

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **A. W.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 maja 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k. kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 10 maja 2019 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego A. W. od kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego A. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 20 listopada 2016 r., w miejscowości B., woj. (...) umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodował wypadek, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki BMW o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 1,18 promila alkoholu we krwi oraz będąc po zażyciu środka zawierającego E., co w połączeniu miało znaczący niekorzystny wpływ na jego funkcje psychomotoryczne, na prostym odcinku jezdni, przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość wynoszącą 90 km/h o nie mniej niż 13 km/h, nie zachował należytej ostrożności i nie zapanował nad pojazdem, w wyniku czego zjeżdżając z jezdni uderzył prowadzonym pojazdem

w drzewo, w wyniku czego doszło do jego rozpadnięcia i znacznego zdeformowania, w następnie czego pasażerowie A. C., H. K. T. G. i M. M. doznali obrażeń w postaci urazów wielonarządowych, w tym złamań kości oraz urazów i rozerwań narządów wewnętrznych, w wyniku czego ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia, za co wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio. Jednocześnie, Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. C., K. C., W. G., P. Ł. kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Tym samym wyrokiem, Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego za winnego czynu z art. 178a § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 20 listopada 2016 r., w miejscowości B. woj. (...), prowadził samochód osobowy marki BMW o nr rej. (...) w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 1,18 promila alkoholu we krwi, za co wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych.

Sąd Rejonowy połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 grudnia 2017 r. do dnia 5 grudnia 2018 r., jak również połączył jednostkowe środki karne i orzekł wobec A. W. łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 grudnia 2017 r.

Nadto, Sąd I instancji zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych wydatki, zaś w pozostałym zakresie zwolnił A. W. od kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, oskarżyciela posiłkowego M. C. oraz zażalenia prokuratora w zakresie kosztów postępowania, Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 10 maja 2019 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zwolnił oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego M. C. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając orzeczenie Sądu II instancji w całości na korzyść A. W. i zarzucając:

1. obrazę przepisów art. 433 § 1 k.p.k. zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. polegającą na niezasadnym zaakceptowaniu przez Sąd II instancji stanowiska Sądu I instancji, że interdyscyplinarna opinia biegłych jest pełna i nie budząca wątpliwości, pomimo że skazany wykazał zasadność odmiennego stanowiska oraz podnosił, że opinia ta przeprowadzona została przez biegłych z nieodpowiednich dziedzin, tj. z patomorfologii zamiast z biomechaniki, względnie medycyny sądowej, co stanowiło podstawę kluczowych ustaleń taktycznych w sprawie oraz w konsekwencji doprowadziło do nienależytej kontroli odwoławczej i utrzymania mocy wyroku skazującego;

2. obrazę przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z Instytutu Ekspertyz Sądowych z uwagi na fakt, że zmierzałoby to do przedłużenia postępowania, podczas gdy stopień skomplikowania sprawy w sposób oczywisty wymagał zasięgnięcia tej opinii dla jej wszechstronnego rozpoznania;

3. obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niepowzięcie przez Sąd wątpliwości odnośnie treści ustaleń faktycznych, co w konsekwencji skutkowało wydaniem wyroku skazującego.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w R. i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w G. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Treść kasacji wywiedzionej w niniejszej sprawie przez obrońcę skazanego A. W. pozwoliła uznać ją za oczywiście bezzasadną i w konsekwencji oddalić na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Kasacja jest natomiast oczywiście bezzasadna, gdy treść sformułowanych w niej zarzutów oraz ich uzasadnienie w sposób jednoznaczny, oczywisty i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości wskazuje, że eksponowane w nich uchybienia Sądu odwoławczego są nietrafne. Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17).

Z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Jakkolwiek bowiem skarżący formułując zarzut 1 kasacji formalnie przywołał treść art. 433 § 1 k.p.k., dotyczący postępowania odwoławczego, to jednak w rzeczywistości, wbrew wymogowi art. 519 k.p.k., kieruje swoje zastrzeżenia wobec rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Analiza zarówno treści zarzutów kasacyjnych, jak i ich uzasadnienia, daje asumpt do przyjęcia, że głównym ich celem jest podważenie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, a w pełni zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy. Tym samym oczywiście bezzasadnym okazał się zarzut kasacji, wskazujący na obrazę art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., która zdaniem skarżącego miała polegać na niezasadnym zaakceptowaniu stanowiska Sądu I instancji, że opinia interdyscyplinarna jest pełna, niebudząca wątpliwości, pomimo że została sporządzona przez biegłych z nieodpowiednich dziedzin, tj. biegłego z dziedziny patomorfologii zamiast biegłego z dziedziny biomechaniki czy medycyny sądowej. Kontestowana opinia biegłych T. C. i W. O. była przedmiotem wnikliwej oceny Sądu I instancji. Następnie, na skutek zarzutu apelacyjnego kwestionującego jej zupełność oraz dobór sporządzających ją biegłych, została poddana analizie przez Sąd *ad quem*, który rzetelnie i wnikliwie rozpoznał ww. zarzut apelacji, a na stronie 4-5 uzasadnienia rzeczowo i jednoznacznie wskazał dlaczego nie podzielił argumentacji skarżącego i uznał powyższy zarzut za niezasadny. Sąd odwoławczy

wskazał, że pod pozorem kwestionowania opinii biegłych, obrońca oskarżonego kontestuje w rzeczywistości poczynione ustalenia faktyczne - to jest fakt, że kierowcą BMW był A. W.. Sąd II instancji nie podzielił stanowiska obrońcy A. W. i uznał, wbrew zarzutowi apelacji (sugerującemu niepełność opinii z uwagi „na fakt, że na zdjęciach zdarzenia nie uwidoczniło się śladu lewego koła pojazdu, co miałyby wskazywać, że pojazd napotkał przeszkodę przed uderzeniem w drzewo”, przez co opinii miałyby być niepełna, gdyż nie odtwarza toru ruchu pojazdu), że tor ruchu pojazdu został przedstawiony w opinii biegłego. Nadto stwierdził, że niezależnie od treści przedmiotowej opinii, tor ruchu pojazdu został odtworzony i przedstawiony w uznanych za wiarygodne zeznaniach świadków zdarzenia M. D. i D. G., podróżujących drogą w przeciwną stronę do pojazdu, którym kierował oskarżony.

Sąd II instancji wypowiedział się także jednoznacznie co do doboru biegłych sporządzających opinię interdyscyplinarną – biegłych T. C. i W. O., czemu dał wyraz na s. 5 uzasadnienia. Trafnie podkreślił, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie wprowadzają szczególnych wymogów (poza wyborem biegłych z zakresu psychiatrii) co do specjalności lekarskich, którymi winien dysponować medyk, powołany w charakterze biegłego celem stwierdzenia określonych okoliczności z zakresu medycyny, gdyż art. 193 § 1 k.p.k. wskazuje jedynie, że ma być to osoba dysponująca „wiadomościami specjalnymi”. W pełni przekonujące jest stwierdzenie Sądu odwoławczego, że biegły W. O., będący lekarzem specjalistą z zakresu patomorfologii posiadał odpowiednią wiedzę, pozwalającą określić mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonych, zwłaszcza, że opinię przygotowywał wspólnie z biegłym z dziedziny techniki samochodowej. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd odwoławczy wskazuje na oczywistą nietrafność trafność zarzutu apelacyjnego, podającego w wątpliwość jasność opinii oraz sugerującego sprzeczność w treści opinii ww. biegłych.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także drugi z zarzutów kasacji, dotyczący obrazu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Uchybienia Sądu odwoławczego w tym zakresie skarżący upatruje w podjętym przez ten Sąd rozstrzygnięciu o oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z Instytutu Ekspertyz Sądowych, którą to decyzję Sąd II instancji uzasadnił zmierzaniem przez wnioskodawcę jedynie do przedłużenia

postępowania. Wprawdzie słusznie zauważył skarżący, że Sąd II instancji nie uzasadnił szczegółowo dlaczego w jego ocenie wnioski ten „zmierza do przedłużenia postępowania”, przytaczając jedynie ustawowe brzmienie tej podstawy oddalenia wniosku dowodowego (k. 1141, t. VI), to jednak w świetle powyższych ustaleń dotyczących zgromadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych uchybienie to nie miało w sposób oczywisty wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Podkreślić należy przy tym, że wniosek dowodowy o powołanie Instytutu Ekspertyz Sądowych został złożony już w toku postępowania przed Sądem I instancji (k. 877 i 887). Sąd Rejonowy nie widział potrzeby jego uwzględnienia. Swoją decyzję o oddaleniu ww. wniosku dowodowego poprzedził dopuszczeniem uzupełniającej opinii biegłych T. C. i W. O. (k. 708 v, opinia- k. 773-776). Rozstrzygnięcie Sądu *a quo* stało się następnie przedmiotem zarzutu apelacyjnego, który Sąd odwoławczy należycie rozpoznał, przedstawiając argumentację na s. 6 uzasadnienia. Sąd *ad quem* podzielił stanowisko Sądu *meriti* co do braku wystąpienia okoliczności z art. 201 k.p.k., uzasadniających powołanie nowych biegłych, wspomnianego Instytutu. Podzielił też ocenę w zakresie zupełności i jasności interdyscyplinarnej opinii biegłych T. C. i W. O.. Oceniał, że podnoszona przez autora apelacji niepewność co do osoby, od której pochodziła kępa włosów zabezpieczona na przedniej szybie pojazdu BMW (wg. pierwszej opinii z zakresu badań genetycznych znajdującej się na k. 427-431, należały do oskarżonego A. W., a wg drugiej opinii, zamieszczonej na k. 432-435 akt sprawy, do pokrzywdzonej A. C.) nie powoduje konieczności powołania nowych biegłych. Sąd II instancji słusznie przyjął, że całokształt dowodów wyklucza, by pojazd prowadziła A. C.. Nadto, trafnie zaakcentował fakt, że w ww. opiniach z zakresu badań genetycznych wskazano jedynie na prawdopodobieństwo pochodzenia tych śladów od oskarżonego i A. C., a nie na pewność. Wysnuł jednocześnie logiczny i zasługujący na aprobatę wniosek, że brak kategoryczności nie stanowi sprzeczności, która zachodziłaby, gdyby w jednej opinii wskazano jednoznacznie, że ślad ten pochodzi od jednej osoby, natomiast w drugiej opinii wykluczono by takie stwierdzenie. Jakkolwiek zatem Sąd odwoławczy nie uzasadnił szczegółowo stanowiska o oddaleniu wniosku dowodowego, powołując jedynie treść art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., to jednak w świetle oceny zarzutu tożsamego uchybienia zarzuconego

Sądowi I instancji w apelacji, wyraził swoje stanowisko o bezzasadności dopuszczenia takiego dowodu.

Za równie oczywiście bezzasadny uznać należało zarzut 3 kasacji, dotyczący obrazy art. 5 § 2 k.p.k., której Sąd odwoławczy miał dopuścić się poprzez niepowzięcie wątpliwości odnośnie ustaleń faktycznych, co skutkowało, zdaniem obrońcy skazanego, wydaniem wyroku skazującego. W kontekście analizowanego zarzutu wspomnieć wypada, że skuteczne posłużenie się zarzutem art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał realne wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy natomiast zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i stanowiącego podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KK 130/17). Sugerowanie przez obrońcę obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na gruncie niniejszej sprawy jest nieporozumieniem. Sądy obu instancji procedujące w przedmiotowej sprawie nie powzięły bowiem żadnych wątpliwości, których nie dało się usunąć. Wątpliwości, co do przyjętego stanu faktycznego ma jedynie obrońca. To zaś sprawia, że nie doszło do sytuacji, w której zaszła potrzeba sięgnięcia do reguły *in dubio pro reo*, a w konsekwencji wykluczone jest skuteczne podniesienie zarzutu art. 5 § 2 k.p.k. Poza tym podkreślić trzeba, że w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i w tej kwestii nie przyjął własnych odmiennych ocen niż w kontrolowanym wyroku. Nie można mu zatem zarzucać w postępowaniu kasacyjnym obrazy zasady *in dubio pro reo*. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 326/16 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2016 r., III KK 129/16).

Reasumując, kontrola wyroku Sądu meriti dokonana przez Sąd odwoławczy spełnia kryteria wskazane w treści przepisu 433 § 1 i 2 k.p.k. Jest ona pełna, rzetelna i, wbrew stanowisku obrońcy skazanego, próżno w niej doszukać się uchybień skutkujących koniecznością jej ponowienia. Z kolei zarzuty powołane

w kasacji obrońcy A. W. stanowią w istocie próbę wywołania kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w R., a ich priorytetem jest podważenie dokonanych przez Sąd I instancji, a zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych. Tymczasem jest oczywiste, że kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie jest istotą postępowania kasacyjnego i nie jest na tym etapie dozwolone (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r. II KK 18/13 LEX nr 1415117).

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnej przyczyny odwoławczej ani innej przywołanej w kasacji rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego A. W., jako oczywiście bezzasadnej.

Sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania kasacyjnego.